

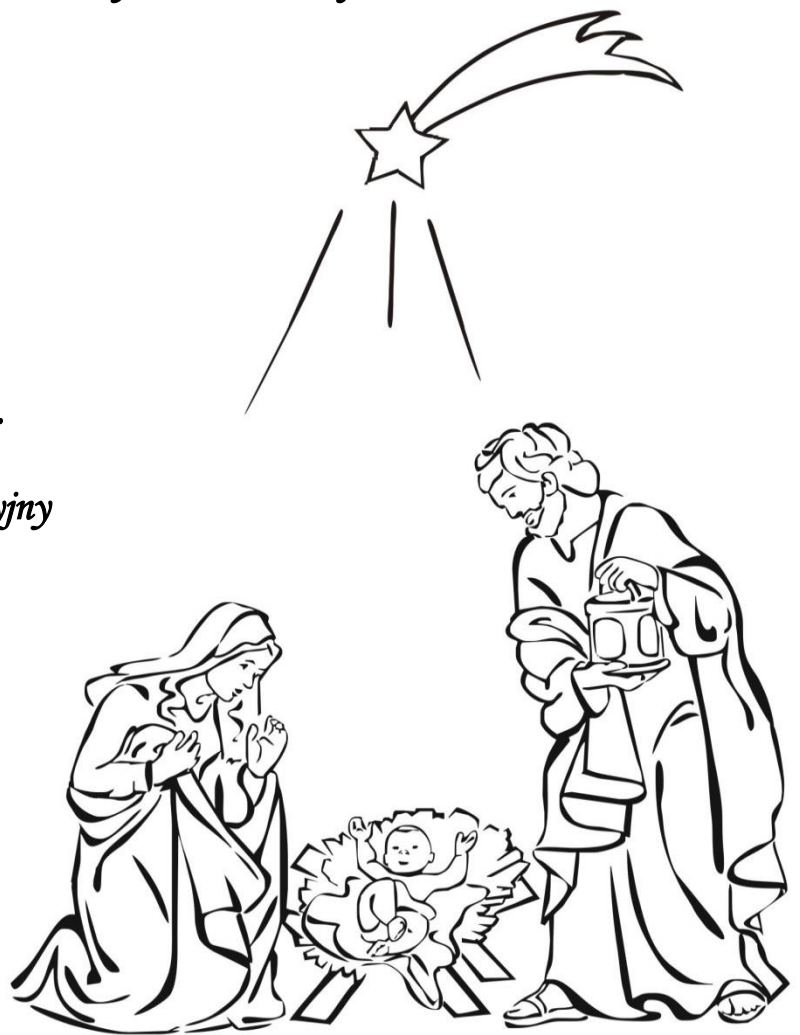


WYRYCKIE WIEŚCI

KWARTALNIK KULTURALNO – SPOŁECZNY

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
czytelnikom kwartalnika "Wyryckie Wieści"
oraz członkom i sympatykom Stowarzyszenia "Koalicja Kulturalna"
składamy serdeczne życzenia:
szczęścia, co radość daje,
miłości, co niesie pokój,
zdrowia, co rodzi wytrwałość,
wiary, co nadzieję prowadzi,
dni wypełnionych do końca,
nowych wschodów słońca
i wiele innych dobrych rzeczy
niech Nowy Rok Wam użyczy.*

Zespół Redakcyjny



WYRYCKIE WIEŚCI

stowo proboszcza

WALKA DUCHOWA TRWA...

Za nami listopadowy czas zadumy nad przemijaniem, za nami czas adwentowego oczekiwania - a co przed nami?

Spotkanie!

Chrystus mówił: "Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie..." (Łk 12, 35)

Czekając na do spotkanie, z Tym, który jest, który był i który przychodzi wróćmy do pełnej Zbroi Bożej, o której zacząłem mówić we wrześniu, potrzeba nam według słów św. Pawła Apostoła:

1. Przepasać biodra prawdą;
2. Oblec pancerz sprawiedliwości;
3. Obuć buty gotowości głoszenia dobrej nowiny...

4. Wziąć tarczę wiary;

5. Nałożyć hełm zbawienia;

6. Chwycić miecz Słowa Bożego;

7. Modlić się w każdym położeniu!

Aby doszło do spotkania z Jezusem Chrystusem, trzeba się przygotować. Trzeba być gotowym, trzeba pokonać przeszkody, odrzucić pokusy, odeprzeć ataki Zła...

Zatem...

„W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego”

4. Wiara

Wiara jest naszą tarczą. Na niej opiera się cała walka duchowa. Od niej zależy nasze zwycięstwo.

„Pan rzekł: "Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: "Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna." (Łk 17,6)

Wystarczy jedynie nasza wiara jak małe ziarenko, a reszty dokona Bóg. Bóg jest prawdziwą i nieskończoną siłą, a wiara oddaje nas tylko pod Jego skrzydła. Wtedy żadna moc nie jest w stanie przebić tej tarczy.

W liście "Porta fidei" ogłaszającym rok **2012 - Rokiem Wiary** - papież Benedykt XVI, przypominał, że podwoje wiary, **brama wiary jest otwarta!**

Przekracza się ją... gdy jest głoszone Słowo Boże, a serce poddaje się kształtowaniu przez łaskę!

„Weźcie też hełm zbawienia”

5. Zbawienie

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.” (Ef 2,8-9)

Hełm chroni najważniejszą część ciała – głowę.

Jezus jako głowa Kościoła jest naszym zbawieniem i ochroną. **Otrzymaliśmy hełm zbawienia jako łaskę a nie jako nagrodę za dobre uczynki.** Jest to ochrona doskonała, bo nie dopuści zła do naszej duszy. **Jeśli tylko jesteśmy w stanie łaski uświęcającej,** Zły nic nam nie może uczynić.

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!” (Łk 12,4-5)

Św. Jan Paweł II , mówił do młodzieży polskiej w 1979 r.: **"Wy sami nie wiecie, jak jesteście piękni wówczas, kiedy znajdujecie się w zasięgu słowa Bożego i Eucharystii. Sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem, z Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej."**

„...miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelkiej modlitwy i błagania”

6. Słowo Boże

Miecz – właściwy oręż do walki, **do obrony i ataku.** Słowo Boże ma moc niszczenia wszelkiego zła.

„Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.” (2Tm 3,16-17)

Miecz Słowa zadaje śmiertelny cios złu, niesie ze sobą moc odnowienia życia i nawrócenia człowieka.

A nieznajomość Pisma Świętego to zawsze nieznajomość Jezusa...

Papież Franciszek inaugurując Nadzwyczajny Jubileuszowy **Rok Miłosierdzia,** otworzył bramy Bożego miłosierdzia, bo pragnie, abyśmy pozwolili wejść Chrystusowi w nasze życie. Mówił: "Pan nigdy nie wchodzi na siłę, wręcz prosi o pozwolenie, by wejść".

Otwórzmy się więc na apokaliptyczną rzeczywistość - "Oto stoję u drzwi i kołaczę..." (Ap 3,20) i zachowując czujność módlmy się...
"Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!"

7. Modlitwa

Gdy przyobleczemy pełną zbroję Bożą, odniesiemy zwycięstwo:

„Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.” (Rz 8,37-39)

Św. Paweł Apostoł (Ef 6,10-20) mówi tak:

„W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. Obłeczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego **weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. **Stańcie więc do walki** przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.”**



WIGILIA I BOŻE NARODZENIE

Wśród wielu świąt i ludowych tradycji związanych z ich obchodzeniem szczególną uwagę zajmują Święta Bożego Narodzenia. Każdy świąteczny dzień niósł ze sobą odmienne tradycje i zwyczaje. Wiele z nich praktykujemy i dziś, i właściwie bez nich, nie wyobrażamy sobie godnego świętowania Bożego Narodzenia.

Zacznijmy od początku. Świętowanie Bożego Narodzenia rozpoczynało się od wieczerzy wigilijnej. Najważniejszym zwyczajem w tym dniu była i jest postna kolacja zwana najczęściej "wigilią". Na wigilie przygotowywano najczęściej dwanaście dań – bo tylu było apostołów i miesięcy w roku. Do przygotowania wigilijnych potraw używano większości uprawianych w gospodarstwie roślin w celu zapewnienia sobie urodzajów w nowym roku. Do najbardziej tradycyjnych potraw kiedyś należał barszcz z buraków czerwonych, groch, grzyby i kartofle. Poza tym podawano różnego rodzaju kasze: jęczmienną, jaglaną i gryczaną. Gotowano je na sypko i maszczono je olejem lub polewką z suszonych owoców. Kaszę gryczaną spożywano z sosem grzybowym albo w postaci tzw. kisielu okraszonego olejem. Robiono także gołąbki zawinięte w liście kapusty. Do najpopularniejszych potraw należały: kluski z makiem, pierogi nadziewane kapustą i grzybami, soczewicą, kaszą gryczaną śliwkami lub jabłkami lub specjalnym farszem z utartego siemienia lnianego lub konopnego zwanego "zwarą". Powszechnie smażyono placki z mąki pszennej tzw. racuchy. Popularną potrawą wigilijną była tzw. kutia lub kucia. Robiono ją z ugotowanego pęczaku lub ziaren pszenicy z makiem utartym w makutrze na masę i rozprowadzonym osłodzoną wodą lub miodem. Z mąki owsianej przygotowywano kisiel podobny do tego przygotowanego z kaszy gryczanej.

Zawsze przed wieczerzą wigilijną gospodarz przynosił do izby snopek żyta albo wiązkę siana, nazwany „kolędą”, mówiąc przy tym „Niech będzie pochwalony dziatki, kolęda idzie do chatki!”. Snopek albo wiązkę siana stawiano zwykle w kącie izby pod obrazami, niekiedy zawieszano na ścianie koło stołu, później kładziono pod obrus. W Nowy Rok albo w dniu Trzech Króli snopek ten wynoszono i cięto na sieczkę i oddawano zwierzętom.

Na wigilijnym stole kładziono chleb i opłatek, a także kolędę dla bydła, która składała się z chleba, siana i kolorowego opłatka (żółtego, niebieskiego lub różowego). Starsi ludzie przestrzegali, aby nie zaczynać wigilijnego posiłku wcześniej niż wjeździe pierwsza gwiazdka. Zawsze zapraszano kogoś z sąsiadów. Przed rozpoczęciem wieczerzy odmawiano modlitwę, czytano fragment z Pisma Św. a następnie

matka lub ojciec dzielili się z wszystkimi domownikami opłatkiem.

W wieczór wigilijny wykonywano szereg praktyk wróżebnych, które miały na celu przepowiadanie pogody, urodzaju, osobistego powodzenia czy perspektyw matrymonialnych. Dość powszechny był zwyczaj obserwowania pogody przez 12 dni dzielących Boże Narodzenie od Trzech Króli. Każdy dzień według kolejności odpowiada jednemu miesiącowi w roku. Jaka pogoda jest w danym dniu, taka będzie w odpowiadającym mu miesiącu. Obserwowano również noc. Jeżeli dzień był pogodny a w nocy padał śnieg, przepowiadano, że pierwsza połowa będzie ładna a druga brzydka. Wieczorem po wieczerzy kobiety wychodziły przed dom i patrzyły w niebo. Jeżeli było dużo gwiazd mówiły, że kury będą dobrze się nosły. Jeżeli niebo było zasnuwane chmurami znaczyło, że krowy będą dawały dużo mleka. Duża ilość gwiazd na niebie zapowiadała także obfitość grzybów.

Wiele zabiegów magicznych wiązało się z inwentarzem. Po wieczerzy lub w dniu św. Szczepana dawano zwierzętom siano i kolorowy opłatek, wszystko w celu ochrony przed chorobami. Gdy w wigilię rano pierwszym obcym, który wszedł do domu był mężczyzna mówiono, że cielna krowa będzie miała byczka, jeżeli zaś pierwsza kobieta, należało spodziewać się jałówki. Z innych przepowiedni wigilijnych należy wymienić wróżby dziewczęce dotyczące przyszłego zamążpójścia. Po wieczerzy dziewczęta wybiegały z domu na podwórze i wołały: „Hop, hop, z której strony mój chłop?!” albo „Hop, hop, po pośniku odezwij się zalotniku!”. Nasłuchiwały z której strony odezwie się echo, z takiej bowiem należało spodziewać się męża. Praktykowano również wróżenie przy pomocy drew przyniesionych z podwórza i sztachet w płocie. Podczas wieczerzy obowiązywały również rozmaite zakazy. I tak, nie tego dnia nie można było pożyczać pieniędzy, bo to wróżyło biedę na cały rok. Nie należało się kłócić, a szczególnie zabraniano bić dzieci. Wszystkie czynności winno się wykonywać w dobrym humorze. Podczas wigilijnego wieczoru czas urozmaicano śpiewem kolęd, wesołymi pogawędkami a także złośliwymi figlami. Niekiedy młodzi chłopcy zdejmowali sąsiadom furtki lub wrota, chowali narzędzia rolnicze albo zatykali kominy. Przed północą udawano się na pasterkę.

W tradycyjnych zwyczajach bożonarodzeniowych nie ma mowy o prezentach, Mikołaju czy gwiazdeczce. Te zostały wymyślone współcześnie, by poprzez reklamę zachęcać ludzi do jak największego konsumpcjonizmu.

U ŹRÓDŁA – SZLAKIEM PRZYDROŻNYCH KRZYŻY I KAPLICZEK

10 grudnia zostały ogłoszone wyniki Regionalnego Konkursu Grantowego "Równać Szanse" do którego Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyruckach aplikowało o dotację na realizację zadania pod nazwą "U źródła - szlakiem przydrożnych krzyży i kapliczek". Wniosek Stowarzyszenia został zaopiniowany pozytywnie, tak, że jako jedno ze stu jedenastu zadań w Polsce i jako jedno z ośmiu działań w województwie lubelskim, będzie miał szanse być realizowany już od lutego 2016 roku.

W Wyruckach w minione wakacje można było oglądać wystawę uliczną powstałą w ramach projektu dofinansowanego z programu "Równać Szanse". Obecne zadanie będzie poniekąd kontynuacją odkrywania dziedzictwa kulturowego naszych miejscowości.

Projekt "U źródła - szlakiem przydrożnych krzyży i kapliczek" będzie prowadzony w partnerstwie z Parafią Rzymskokatolicką Św. Mikołaja w Lubieniu, Biblioteką Publiczną w Wyruckach i Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną we Włodawie.

Adresowany jest do młodzieży w wieku 13-19

lat zamieszkujących w obszarze parafii. Głównymi celami projektu jest doskonalenie w uczestnikach kompetencji społecznych, aktywizacja do działań wzmacniających poczucie lokalnej tożsamości i świadomości kulturowej, w tym religijnej. Realizowane zadania przyjmą formę: warsztatów integracyjnych, warsztatów fotograficzno-dziennikarskich, konsultacji naukowych, wypraw rowerowych, warsztatów tworzenia projektów graficznych, wystawy. Zorganizowana zostanie także wyprawa do Muzeum Wsi Lubelskiej i Muzeum Etnograficznego w Lublinie. Dzięki tym działaniom młodzież będzie miała możliwość doświadczenia wielu ciekawych i pouczających zdarzeń.

Ostatecznym efektem pracy będzie druk kalendarzy i wystawa ukazująca najpiękniejsze obiekty małej architektury sakralnej - krzyży i kapliczek usytuowanych w obrębie parafii Lubień.

Już dziś zachęcamy młodzież, by włączyć się w realizację projektu. O szczegółach informować będziemy na stronie www.wyrucki.com oraz na stronach internetowych partnerów.

J.T.

ŚWIĄTECZNE PIERNICZKI

Pieczenie pierniczek zawsze kojarzy się ze Świątami Bożego Narodzenia. Zwłaszcza z dzieciństwem, bo wtedy święta mają swój specyficzny zapach i nastrój.

Piękny zapach pieczonych pierników, który kusił domowników i roznosił się po całym domu, powodował, że na sercu robiło się tak przyjemnie, a w domu tak świątecznie.

Do dziś ten nastrój mi pozostał, teraz zarażam nim moją rodzinę, a trzeba przyznać, że bardzo lubimy jeść pierniczki i sądzę że większość z was również je bardzo lubi. Dlatego pomyślałam, że przepis na pierniczki musi być koniecznie umieszczony w świątecznym wydaniu Wyruckich Wieści, aby każdy z was mógł upiec pierniczki i przekazywać przepis dalej.

Prezentuję wam jeden sprawdzony przepis na pyszne pierniczki, które wkrótce będę piec z moimi bliskimi, a są naprawdę pyszne i po wystygnięciu nadają się do zjedzenia. Zachęcam więc Was Kochani Czytelnicy do wspólnego pieczenia pierniczek, które mogą również stać się wspaniałym prezentem pod choinkę dla bliskich lub przyjaciół.

SKŁADNIKI:

około 900 g mąki pszennej
(ale w razie potrzeby podsypać jeszcze mąką)
3 łyżeczki sody, 3/4 szklanki cukru
1/3 szklanki gorącej wody, 200 g miodu
200 g kwaśnej gęstej śmietany 18%,
1/2 kostki margaryny, paczka przyprawy do piernika
1 jajko, 2 żółtka

Do ozdabiania pierniczek użyję gotowego lukru w kolorze żółtym i zielonym oraz posypki, i pisaków cukrowych.

WYKONANIE:

Do małego rondelka lub na patelni wsypać połowę cukru i zrobić karmel, a gdy będzie miał kolor złoto-brązowy wlać gorącą wodę i wymieszać aż się rozpuści. Potem miód rozpuścić z resztą cukru, dodać margarynę i rozpuszczony w wodzie karmel i mieszać aż całość będzie miała konsystencję sztucznego miodu. Następnie masę miodowo-karmelową pozostawić do wystygnięcia. W międzyczasie do dużej miski przesiać mąkę i dodać do niej sodę i przyprawę do piernika, dokładnie wymieszać. Następnie wlać masę, i dodać śmietanę, jajko i żółtka. Zagnieść ciasto. Jeśli ciasto jest za rzadkie, podsypać jeszcze mąką i zagnieść. Ciasto powinno być dosyć luźne. Podsypywać mąką i wałkować na 0,5-0,7 cm i wykrawać pierniczki. Piec 12 minutek w temperaturze 180°C.

Po upieczeniu pierniczki włożyć do miski i na miskę nałożyć folię aby para nie uciekała. Każdą partię świeżo upieczonych pierniczek dokładamy do miski. Szczelnie owiniętą miskę pozostawić aż pierniki wystygną. Pierniczek wyjdzie sporo, jakieś cztery blachy, będą mięciutkie i pyszne, i zaraz po wystygnięciu nadadzą się do jedzenia. Po ostygnięciu pierniczki można ozdobić lukrem, posypką i pisakami, i zapakować do szczelnych pojemniczków, aby spokojnie doczekały do świąt. Życzę wspaniałych wypieków.

J.T.

koalicja kulturalnych ludzi

CZAS NA UPRZEJMOŚĆ

"Życie nie jest tak krótkie, by nie było w nim czasu na uprzejmość."

Ralph Waldo Emerson

Mottem do stworzenia rubryki dotyczącej zasad właściwego zachowania stały się powyższe słowa. Trudno się z nimi nie zgodzić. Zachowanie, wygląd a przede wszystkim język, jest naszą wizytówką. To między innymi od tego zależy jak będziemy postrzegani przez otoczenie, od tego zależy, czy ktoś nazwie nas człowiekiem kulturalnym, czy źle wychowanym. Każde miejsce i każda sytuacja wymaga od nas grzeczności. W artykułach rubryki "Koalicja Kulturalnych Ludzi" postaramy się opisywać te zachowania, w których może się znaleźć każdy z nas, a które świadczyć powinny o wysokiej kulturze. W pierwszym artykule mowa będzie o etykiecie w relacjach damsko-męskich.

Droży Panowie! Zapewne każdego dnia spotykacie kobiety - w pracy, szkole czy w domu. Niestety nie zawsze wiecie, jak względem nich należy się zachować. Tenże artykuł powinien rozwiązać wasze wszelkie wątpliwości, a przynajmniej te najistotniejsze.

Drogie Panie! Was również zachęcam do uważnej lektury, dzięki temu będziecie mogły wytknąć swojemu mężczyźnie, popełniane przez niego "gafy", i wskazać „dobrą drogę” stawania się dżentelmenem.

Najważniejsze powinności grzecznościowe mężczyzny względem kobiet:

- Mężczyzna jako pierwszy kieruje do kobiety zwrot powitania, którego forma zależy od stopnia ich znajomości i zażyłości.
- Przy powitaniu mężczyzna czeka, aż kobieta pierwsza wyciągnie dłoń. Jeśli ona tego nie uczyni, on wstrzymuje się z podaniem ręki.
- Jeżeli mężczyzna podchodzi do towarzystwa, zaczyna powitanie poprzez podanie ręki od kobiet. Nie w tonie jest przywitanie się tylko z panami, a pominięcie pań.
- Jeżeli mężczyzna całuje kobietę w dłoń, schyla głowę do wysokości wyciągniętej przez nią ręki. W żadnym wypadku nie podnosi jej dłoni do swych ust.
- Jeżeli mężczyzna całuje w rękę kobietę znajdującą się w towarzystwie innych pań, powinien tak samo zachować się wobec nich wszystkich. Dużym nietaktem jest uściśnięcie ręki pozostałym.

- Mężczyzna przepuszcza przed sobą kobietę w drzwiach budynków.
- Mężczyzna otwiera drzwi pojazdów kobiecie, czeka aż wsiądzie i zamyka drzwi.
- Mężczyzna zawsze ustępuje miejsca płci pięknej we wszystkich sytuacjach, w których on siedzi, a ona stoi obok niego. Wyłączając przypadki, gdy panu nie pozwala na to wiek albo stan zdrowia.
- Jeżeli kobieta podchodzi po siedzącego mężczyzny, by mu coś powiedzieć, on wstaje.
- Mężczyzna zawsze pomaga towarzyszącej mu kobiecie nieść ciężkie przedmioty. Inna sytuacja jest w ogóle nie do pomyślenia.
- Przy stole mężczyzna podaje kobiecie pierwszej półmiski, przyprawy. I jako pierwszej nalewa jej napoje. Jeżeli tym napojem jest wino - pan nalewa najpierw sobie odrobinę, by ewentualne kawałki korka z butelki trafiły do jego kieliszka, potem napełnia kieliszek kobiecie, a następnie dopełnia swój.
- Prawdziwy dżentelmen używa słów: proszę, dziękuję, przepraszam, dzień dobry, do widzenia... (A dla Panów, którzy tego nie czynili do tej pory krótki wierszyk z lat dzieciństwa. Dwa cudowne słowa znam, zawsze je przy sobie noszę. Jedno z nich dziękuję, a to drugie proszę).
- Mężczyzna rozmawiając z kobietą (a także z innymi osobnikami płci męskiej) nie używa pod żadnym pozorem wulgaryzmów. A jego polszczyzna musi być poprawna.
- Podczas rozmowy mężczyzna utrzymuje kontakt wzrokowy z rozmówczynią (oczywiście z rozmówcą także). Nie w tonie / nieeleganckie jest unikanie spojrzenia kobiety.
- W restauracji czy pubie, gdy wymaga tego sytuacja, to mężczyzna powinien pofatygować się, by złożyć zamówienie.
- Gdy mężczyzna spaceruje z kobietą po chodniku, zawsze to on idzie od strony jezdni.
- Mężczyzna zawsze odnosi się z szacunkiem do kobiety.

Tego typu zachowania grzecznościowe zawsze winne mieć zastosowanie w sytuacjach zawodowych. Natomiast w sytuacjach towarzyskich, droży PANOWIE, należy ich PRZESTRZEGAĆ, jeśli zależy WAM na wizerunku prawdziwego dżentelmena.

A więc panowie do dzieła, na pewno zyskacie w oczach pań! Obustronna satysfakcja gwarantowana!

J.T.

Informacje społeczne

WIATRAKI UCHYLONE

W poprzednim numerze Wyruckich Wieści zamieściliśmy artykuł "Coś więcej o wiatrakach" poświęcony konferencji, która poruszała wiele kwestii związanych z planowaną budową elektrowni wiatrowych w okolicy Wyruck i Lubienia.

Do tematu elektrowni wiatrowych wracamy z uwagi na **uchylenie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Chełmie decyzji środowiskowej wydanej przez Wójta Gminy Wyrucki**.

W dniu 1 czerwca 2015 roku Wójt Gminy Wyrucki wydał decyzję, w której ustalił środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie farmy wiatrowej "Wyrucki" wraz z infrastrukturą towarzyszącą o maksymalnej mocy 54MW na terenie gminy Wyrucki.

W dniu 5 listopada 2015 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Chełmie uchyliło decyzję w całości i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Sprawa wraca więc do Wójta Gminy Wyrucki, chyba, że Decyzja Kolegium zostanie zaskarżona przez spółkę wiatrakową do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wówczas dokumentacja trafi do Sądu i to od jego decyzji będzie zależał dalszy ciąg postępowania.

W ocenie organu odwoławczego Wójt Gminy Wyrucki nie odniósł się do wszystkich zgłaszanych w trakcie postępowania uwag i wniosków lub odniósł się do nich w sposób lakoniczny i ogólnikowy. Skala zgłoszonych zastrzeżeń i zarzutów do wydanej decyzji wymaga przeprowadzenia przez Wójta dodatkowych czynności. W trakcie ponownego postępowania **Wójt powinien rozważyć, czy wobec tak dużej ilości uwag, wniosków i zastrzeżeń nie należy przeprowadzić rozprawy administracyjnej z udziałem społeczeństwa**.



Zdaniem Kolegium w toku ponownego postępowania Wójt w szczególności powinien wyjaśnić i odnieść się bardziej wnikliwie i szczegółowo do:

- wpływu planowanego przedsięwzięcia na środowisko poprzez emitowanie infradźwięków,
- efektu migotania cieni generowanego przez przedsięwzięcie,
- skumulowanego oddziaływania hałasu na środowisko obejmującego zarówno przedsięwzięcia istniejące jak i przewidziane do realizacji,
- wpływu planowanego przedsięwzięcia na możliwość zabudowy terenów przylegających do inwestycji,
- jednoznacznego określenia położenia turbin wiatrowych i ustalenia odległości od zabudowy,
- wszystkich uwag i wniosków zgłaszanych w trakcie konsultacji społecznych,
- wpływu zamierzenia inwestycyjnego na dobra materialne, w tym na wartość nieruchomości po realizacji inwestycji,
- ograniczeń w możliwości dokonywania zadrzewień i zakrzaczeń,
- posiadania przez wnioskodawcę tytułu do dysponowania nieruchomościami na których przewidziana jest inwestycja,
- zarzutów dotyczących przeprowadzonej analizy akustycznej,
- zgłoszonych dowodów (opinia profesor Barbary Lebedowskiej specjalisty do spraw akustyki).

Ponadto Kolegium zwróciło uwagę na uchybienia w dokumentowaniu podawania do publicznej wiadomości informacji o toczącym się postępowaniu. Stwierdziło także, że zgromadzona dokumentacja, której celem jest potwierdzenie upublicznienia informacji o toczącym się postępowaniu w tym zakresie jest niekompletna, w aktach sprawy znajdują się obwieszczenia także z innego postępowania, co może świadczyć, że Wójt jest w posiadaniu dokumentów, które nie zostały dołączone do akt sprawy.

W wydanej decyzji Wójt wskazuje na błędną podstawę prawną, ponadto zdaniem Kolegium decyzja obarczona jest wadą prawną w postaci braku wymaganego załącznika – charakterystyki przedsięwzięcia.

Uwagi i zastrzeżenia do decyzji Wójta zgłosiły zarówno osoby indywidualne, jak również organizacje pozarządowe z Wyruck, Lublina i Warszawy.

.... BO TU SĄ WYRYKI

Na początku grudnia w wielu miejscowościach naszej gminy odbywały się spotkania konsultacyjne z pracownikami urzędu gminy mające za zadanie zaktualizowanie i przyjęcie przez mieszkańców (poprzez głosowanie) Planów Rozwoju i Odnowy Miejscowości na lata 2015-2020.

Plan taki jako dokument strategiczny daje możliwość ubiegania się o zewnętrzne środki finansowe na działania inwestycyjne. Na spotkaniach rolą mieszkańców było zgłaszanie pomysłów na działania, jakie w przyszłości mogłyby realizować np. jednostki samorządu terytorialnego czyli w naszym przypadku gmina.

Spotkanie w którym uczestniczyłam było raczej szablonowe, bowiem słuszne okazały się tylko te pomysły do planu, które proponowali pracownicy urzędu.

Wszystkie inne, które zgłaszałam potraktowano jako niezasadne i niewpisujące się w koncepcję. Dlaczego? Myślę prosto, bardzo ogólnie, że pewnie

dlatego, aby pod koniec okresu sprawowania władzy przez wójta, wmawiać mieszkańcom, że wszelkie plany zostały zrealizowane. A pomysły innych, to tylko "ich własne widzimi się", które nie mają szans na zrealizowanie.

Jednak rodzi się też pytanie, że, **skoro to tylko PLAN, to dlaczego nie można zawrzeć w nim szerszej listy zadań możliwych do realizacji?** Tutaj odpowiedź pracowników urzędu gminy była bardzo prosta. Stwierdzili oni, że większość terenu pod inwestycje stanowi tzw. "wspólnotę", a w tej kwestii jeden z pracowników urzędu wypowiedział słowa **"...bo tu są Wyrzyki, tu się nic nie da zrobić"**!

Nie ma co ukrywać, stwierdzenie wygodne, by ludzi na rzecz których powinno się pracować traktować jako tych, z którymi nie można się dogadać. Analogicznie taką filozofią pracy można porównać do przysłowia: "Trzeba wiedzieć co i jak robić, by się nie narobić, a dużo zarobić".

J.T.

WSPÓLNOTA – HISTORIA ?

Pierwsze z czym kojarzy się mi się słowo "wspólnota" to typ zbiorowości oparty na silnych emocjonalnych więziach. Charakteryzuje się tym, że więzi te wytwarzane są w oparciu o pokrewieństwo lub braterstwo, kontrolę społeczną sprawowaną dzięki tradycji, a podstawą gospodarki we wspólnotach jest własność zbiorowa.

Inne skojarzenie to "wspólnota" jako Kościół - grupa ludzi wierzących tworzących Kościół - wspólnotę wyznaniową.

Jeszcze inne to np. "wspólnota mieszkaniowa" jako ogół właścicieli nieruchomości mieszkalnych. Bez względu na to, w jakim kontekście rozpatrujemy słowo "wspólnota" zawsze ma ono czynnik osobowy i dotyczy czegoś wspólnego, co jest "moje i twoje". I w takim kontekście postaram się opisać historię wspólnot gruntowych wsi Wyrzyki.

W XIX wieku na ziemiach polskich dokonał się proces likwidacji feudalnej własności podzielonej (tzn. przysługującej więcej niż jednemu podmiotowi).

Dokonano tego przez tzw. uwłaszczenia, czyli poprzez nadanie jednolitej własności dotychczasowym właścicielom użytkowym. Problematyczny okazał się wówczas los gruntów pozostających we wspólnej własności użytkowej (i wspólnym użytkowaniu) włościan całej wsi, bądź nawet kilku wsi. Problem takich gruntów rozwiązywano na dwa sposoby: przyznając jednolitą własność jednemu podmiotowi i ustanawiając na rzecz pozostałych służebności gruntowe lub pozostawiając grunt we współwłasności mieszkańców danej wsi tworząc wspólnotę gruntową.

W praktyce obydwa sposoby były półśrodkami, rodzącymi sytuacje skomplikowane pod względem prawnym, często niejasne i ze swej natury, i raczej prowizoryczne. Stosowano je jednak po to, by w miarę spokojnie zachować dotychczasową gospodarkę ziemią i uniknąć znaczących konfliktów społecznych przy zawłaszczaniu gruntów, jak miało miejsce np. w Anglii na początku XIX wieku podczas tzw. grodzeń.

Służebności gruntowe powstałe w trakcie uwłaszczeń można było zlikwidować znosząc je w zamian za wynagrodzenie dla dotychczasowych uprawnionych. Dokonano tego za II Rzeczypospolitej na mocy dwóch rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z 1 lutego 1927:

- o zniesieniu służebności w województwie kieleckim, lubelskim, łódzkim, warszawskim i w zachodniej części województwa białostockiego (Dz.U. z 1927r Nr 10, poz.74)
- zniesieniu służebności w województwie wołyńskim, poleskim, nowogródzkim, wileńskim i we wschodniej części województwa białostockiego (Dz.U. z 1927r Nr 10, poz.75).

Wspólnot gruntowych zaś nie można było tak łatwo likwidować, a to zarówno ze względu na silniejszy charakter prawa własności, jak i na komplikacje wynikające z dziedziczenia uprawnień. Zmierzające do tego przepisy były wydawane jeszcze pod koniec XIX w. przez państwa zaborcze. Później odpowiednie regulacje wprowadzono w wymienionych wyżej rozporządzeniach. Wreszcie przed samą II wojną światową pojawiła się ustawa z 4 maja 1938 o

uporządkowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 1938r Nr 33, poz.290).

Ustawa ta nie definiowała wspólnoty gruntowej, natomiast szczegółowo określiła rodzaje gruntów uznawane za wspólne oraz sposób zagospodarowania i rozporządzania takimi gruntami. Jako podstawowy sposób postępowania z gruntami wspólnymi ustawa z 1938 ustanowiła zniesienie wspólności przez podział tych gruntów w naturze (jeśli stać było właścian na wynajęcie geodety na podział gruntów). Wyjątkowo tylko dopuszczano pozostawienie gruntów wspólnych we współwłasności, jednak również wtedy wymagano zamiany wspólnoty na "zwykłą" współwłasność z ustalonymi udziałami w częściach ułamkowych. Do zarządzania gruntami nie podzielonymi można było powoływać specjalne spółki. Zagospodarowanie wspólnoty gruntowej (łąki, nieużytki gruntowe, pastwiska, lasy) następowało w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez administrację powiatową i wojewódzką.

Kolejnym, aktem prawnym dotyczącym wspólnot gruntowych jest ustawa z 29 czerwca 1963 o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz.U. z 1963r Nr 28, poz.169). Ustawa ta, najwyraźniej ze względów ideologicznych (forsowanie kolektywnego władania ziemią), diametralnie zmieniła zasady postępowania ze wspólnotami gruntowymi w porównaniu do poprzednich zapisów prawa. Podział wspólnoty gruntowej stał się niedopuszczalny - zamiast tego przewidziano obowiązek utworzenia spółki dla jej zagospodarowania. W razie niepowołania takiej spółki przez samych uprawnionych winien powołać ją z urzędu właściwy wójt. Spółka dla zagospodarowania wspólnoty gruntowej może rozporządzić całą wspólnotą m.in. poprzez "przeznaczenie na cele społeczne lub publiczne". Czynności spółki podlegały kontroli wójta. Ograniczono również swobodę obrotu udziałami we wspólnocie gruntowej - zbycie udziału mogło nastąpić tylko na rzecz innego uprawnionego lub osoby posiadającej gospodarstwo rolne we właściwej wsi (zachowany numer tabeli likwidacyjnej lub tabeli nadawczej; ten numer z tabeli występuje w aktach notarialnych i księgach hipotecznych w Królestwie Polskim, II Rzeczypospolitej 1918-1939, Polski Ludowej 1944-1989, III Rzeczypospolitej dla wsi Wyruki dostępnych w Archiwum Państwowym w Lublinie).

Od 1989 roku do chwili obecnej konsekwencją zakazu podziału wspólnoty gruntowej jest wyłączenie zastosowania wobec niej przepisów prawa cywilnego o zniesieniu współwłasności. W praktyce oznacza to, że wniosek o zniesienie współwłasności wspólnoty gruntowej sąd oddali jako niedopuszczalny z mocy samego prawa.

Jedynym sposobem likwidacji wspólnoty pozostaje więc zbycie całości wspólnego gruntu. To zaś władna jest zrobić tylko spółka. Tymczasem utworzenie spółki graniczy dziś z niemożliwością, ponieważ w wyniku dziedziczenia liczba uprawnionych sięga czasem wielkiej liczby osób, zamieszkałych często z dala od danego gruntu, zarówno na terenie całej Polski, jak i za granicą. Tak więc wspólnoty gruntowe zwłaszcza dotyczące dużego obszaru i dużej liczby osób są trudne do uregulowania. Nawet nabycie gruntu należącego do wspólnoty gruntowej w sposób pierwotny - przez zasiedzenie stało się niemożliwe. Jeżeli bowiem spółka dla zagospodarowania wspólnoty gruntowej nie została powołana - co, ze względu na trudność ustalenia uprawnionych, jest niemal regułą - nie ma podmiotu uprawnionego do reprezentowania wspólnoty jako uczestnika postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, to prowadzenie tego postępowania jest w rzeczywistości uniemożliwione. Zakaz podziału wspólnoty gruntowej wydaje się sprzeczny z konstytucyjnie chronioną istotą prawa własności, jednak kwestia ta nie została jak dotąd podniesiona przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pomimo skomplikowanego procesu nie oznacza to, że nie można uporządkować stanu prawnego wspólnoty gruntowej.

O tym napiszemy w następnym numerze. Pamiętać należy, że na mocy Ustawy z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych **po 31 grudnia 2016** roku w myśl art. 8g. pkt 1. W przypadku wydania decyzji o nieustaleniu wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej, o której mowa w art. 8e, **gmina może nieodpłatnie nabyć na własność nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów i budynków jako wspólnota** gruntowa na cele, o których mowa w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 782, z późn. zm.2)), związane z realizacją zadań własnych gminy. **Wtedy możliwe będzie np. wykonanie parkingu przy kościele, boiska na Wyrkach - Adampol, czy zagospodarowanie przestrzeni zbiornika wodnego. Jednak jeśli takich działań nie uwzględniono w Planie Rozwoju i Odnowy Miejscowości na lata 2015-2020 to o takich przedsięwzięciach możemy dziś tylko pomarzyć.**

PROBLEM KTÓRYM ODDYCHASZ

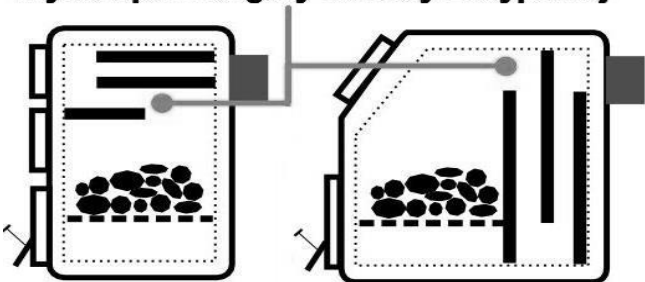
Często w okresie jesienno-zimowym wiele osób ulega pokusie pozbycia się śmieci paląc je w piecach domowych. Metoda ta nie pomaga zaoszczędzić. Przypominamy że opłata za śmieci uzależniona jest od ilości osób w gospodarstwie domowym a nie ilości oddanych śmieci do MPGK. Zimą na dworze często jest więcej dymu niż śniegu nawet jeśli palimy węglem lub drewnem.

Jak to zmienić ? Trzeba poznać nieco sposób działania kotłów i wtedy można dostrzec prawdziwą przyczynę syfu - ludzie palą w zbyt dużych kotłach, w nieprawidłowy sposób.

Jak to zbyt duży ? Często dobiera się kotły na oko, z ogromnym zbędnym zapasem mocy. Tak jest najłatwiej dla sporej części producentów kotłów, sprzedawców i instalatorów. Aplikując wszystkim minimum 25kW pozbywają się ryzyka doboru zbyt małej mocy nawet w starszych budynkach. Konsekwencje przewymiarowania kotła ponosi już tylko użytkownik. To on spala nawet o połowę więcej opału niż powinien w świeżo ocieplonym domu. To po jego nowym dachu i elewacji spływa sadza, a komin zakleja smoła.

Jak to w nieprawidłowy sposób? Wszystkie kotły wydają się takie same, a jednak różnią się budową, a co za tym idzie: sposobem palenia i rodzajami spalanych paliw. Kupując w ciemno, a potem używając kocioł w niewłaściwy dla niego sposób, robisz krzywdę sobie, domowemu budżetowi i ludziom naokoło. Są dokładnie trzy rodzaje kotłów zasypowych: kotły górnego spalania, kotły dolnego spalania, kotły górno-dolne. Dziś skupimy się na kotłach górnego spalania – chyba najbardziej popularnych w naszych domach – budowa jak na rys.

Wylot spalin u góry komory zasypowej



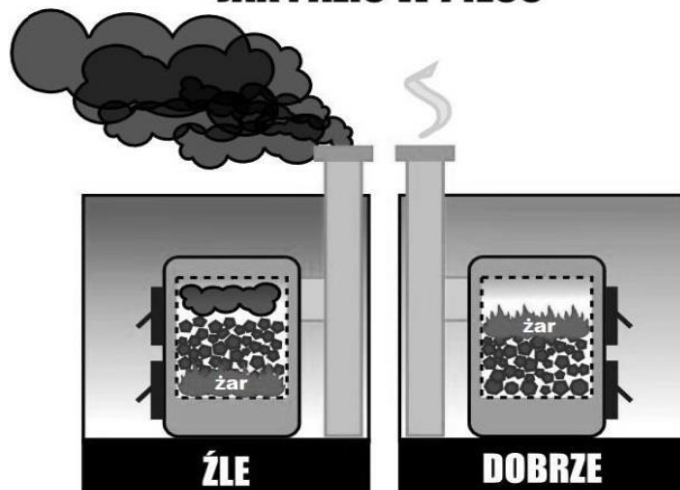
Co jest nie tak w "tradycyjnym" sposobie palenia? Większość z nas zna tylko jeden, powszechnie stosowany sposób palenia - rozpalania od dołu. Rozpalasz nieduże ognisko, po czym na wierzch dorzucasz kolejne porcje opału. Po każdym takim dołożeniu powstaje mnóstwo gęstego, śmierdzącego dymu i sadzy — tym więcej, im większą porcję dorzucisz na raz. Co jest nie tak z paleniem od dołu? Znaczna część opału jest tu zamieniana w dym i wysyłana w komin. Dym to lotne składniki opału, które stanowią 30% składu węgla i aż 70% składu drewna !!!

Przyczyną dla której jest aż tak źle jest fakt, że dokładane paliwo zawsze łąduje na wierzchu warstwy

żaru. Tam jest gwałtownie podgrzewane przez co lotne składniki gwałtownie odparowują, brakuje tlenu oraz temperatury do zapłonu składników lotnych i dym w dużych ilościach wysyłany jest kominem. Nadmuchiwanie tak chętnie montowany tylko przyspiesza wyrzucanie niedopalonego dymu (**Twoich pieniędzy**) w komin.

Olbrzymi skok jakościowy na plus w spalaniu drewna, nawet w prostym kotle górnego spalania daje po prostu rozpalenie go od góry. Najpierw kładziemy cały opał, na niego rozpałkę i rozpalamy od góry. Na tej samej zasadzie działają palniki w kotłach podajnikowych i dlatego kotły te spalają czysto i efektywnie. W ten sposób ogranicza się podstawowe bolączki związane ze spalaniem drewna: znika dym, a więc nie będzie smoły, spalanie jest wydłużone, ale bez konieczności kisenia drewna (po prostu zasyp roz-pala się stopniowo a powstały dym jest dopalany nad paleniskiem).

JAK PALIĆ W PIECU



Wystarczy lekko zmienić nawyki. To nic nie kosztuje **a oszczędzisz co najmniej 30% opału, mnóstwo czasu i nerwów.** Źródło tych oszczędności jest banalnie proste. Osiąga się je dzięki spaleniu substancji lotnych zawartych w paliwie. Kiedy kopcisz, są one w większości wyrzucane w komin, więc płacisz za nie, ale nie masz z nich większego pożytku. Paląc bez dymu dostajesz porcję ciepła niejako **gratis**.

Zainteresował Cię temat? - więcej o czystym paleniu, kotłach i kotłowniach na stronie **www.czysteogrzewanie.pl**

Warto dbać o jakość powietrza, którym oddychamy. Poświęćmy chwilę na zapoznanie się z problemami zasygnalizowanymi powyżej w szczególności nie palmy śmieci aby nie dochodziło do sytuacji jakie obserwujemy we Włodawie gdzie **prowadzone są już kontrole pieców i kotłowni oraz pobierane próby popiołu do analiz**. W stosunku do osób, które nie przestrzegają prawa i trójką innych stosowane są sankcje karne wynikające z art. 191 ustawy o odpadach.

Opr. M.N.

KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

Krajowy Fundusz Szkoleniowy stanowi wydzieloną część Funduszu Pracy, przeznaczoną na dofinansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców, podejmowanego z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy. Celem utworzenia Krajowego Funduszu Szkoleniowego jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby już pracujące z powodu kompetencji nieodpowiednich do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zwiększenie inwestycji w potencjał kadrowy powinno poprawić zarówno pozycję firm jak i samych pracowników na konkurencyjnym rynku pracy.

Pracodawca starający się o dofinansowanie kosztów kształcenia ustawicznego musi wnieść wkład własny w wysokości 20% kosztów, zaś 80% kosztów kształcenia ustawicznego sfinansuje Fundusz.

Ale w przypadku mikroprzedsiębiorstwa, tj. pracodawcy zatrudniającego do 10 osób, ze środków Funduszu można sfinansować nawet 100% kosztów kształcenia ustawicznego. Całość dofinansowania środkami Funduszu nie może przekroczyć wysokości 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika.

Wsparcie kształcenia ustawicznego środkami Funduszu udzielane jest na zasadach pomocy de minimis.

Na terenie naszej gminy pierwszym, który skorzystał z ww. Funduszu jest Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Wyruckach, z racji, że zatrudnia tylko kilka osób, szkolenia zostały w całości sfinansowane ze środków Funduszu.

Informacje na temat aktualnej skali bezrobocia na terenie gminy Wyrucki przedstawiła radnym i sołtysom podczas listopadowej sesji Rady Gminy pani Ewa Osowiec – Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, natomiast o korzyściach płynących z Krajowego Funduszu Szkoleniowego mówiła pani Marta Bukacka – Doradca klienta w Powiatowym Urzędzie Pracy.



**Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy**

ogłoszenia

ZWROT PODATKU

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 grudnia 2015r w sprawie stawki zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej na 1 litr oleju w 2016r. określa stawkę zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej w wysokości **1zł na 1 litr oleju.**

Limit zwrotu podatku akcyzowego na 1ha użytków rolnych wyniesie 86zł.

INFORMACJA

Szukasz autoryzowanego doradcy biznesowego na rynku telekomunikacyjnym?

Zapraszam do kontaktu zarówno w sprawach usług stacjonarnych, mobilnych jak i energii.

Współpracuję z wiodącym na rynku operatorem usług stacjonarnych i mobilnych. Marek Majewski
Tel. 512 071 070 marek.majewski@nat-tell.pl



okiem radnego

TO JUŻ ROK

Minął już rok, od kiedy pracuję na rzecz mieszkańców w Radzie Gminy Wyrki – czas więc na małe podsumowanie.

Wspólnie z Beatą Kociubą i Zbyszkim Paluszkiewiczem tworzymy niezależny Klub Radnych Wyrckie Perspektywy. W 2015 roku przygotowaliśmy projekty uchwał dotyczące obniżenia stawek za śmieci oraz ustanowienia stypendium dla wybitnie uzdolnionych uczniów uczęszczających do szkół na terenie gminy Wyrki. Obie uchwały zostały przyjęte przez radnych niemal jednogłośnie. Stawka za śmieci obowiązuje od kwietnia i będzie taka co najmniej do końca bieżącego roku – wiele zależy od wyników kolejnego przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu naszej gminy.

Pierwsze stypendia będą przyznawane w 2016 roku po zakończeniu I semestru nauki. Wówczas okaże się ilu uczniów spełni kryteria oraz jaka będzie wysokość stypendium.

W ubiegłym miesiącu podjąłem inicjatywę dotyczącą powrotu do uchwały dotyczącej udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej Starostwu na opracowanie Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego w Powiecie Włodawskim. Już w lipcu br. Starostwo zwróciło się z prośbą o dofinansowanie Planu kwotą 1000 złotych, jednakże po krytycznych uwagach uchwała została odrzucona. Tym razem udało mi się przekonać większość radnych do zasadności jej przyjęcia. Podjęta uchwała zapewni mieszkańcom naszej gminy możliwość korzystania z ulgowych przejazdów środków komunikacji publicznej, w szczególności tej organizowanej przez Powiat Włodawski.

Poza tym jeszcze w grudniu Klub Radnych przedstawi kolejny projekt uchwały, tym razem przygotowany na wniosek rodziców dzieci korzystających ze stypendiów szkolnych o charakterze socjalnym. Rodzice zwrócili się do nas z prośbą o sprawdzenie, czy "u nas nie może być podobnie jak we Włodawie". Chodzi tu o rozszerzenie katalogu wydatków podlegających całkowitej lub częściowej refundacji, związanych z edukacją dzieci m.in. na zakup komputera, drukarki, biurka i krzesła do biurka, kosztów korzystania z basenu i zakupu stroju kąpielowego dla dziecka, czy też np. z zakupem stroju szkolnego galowego. Proponowane zmiany nie będą miały natomiast wpływu na wysokość stypendium, którą ustala Wójt Gminy.

Na zakończenie pragnę za pośrednictwem Wyrckich Wieści podziękować wszystkim Radnym Rady Gminy Wyrki, którzy jak pokazują powyższe przykłady, są otwarci na każdą inicjatywę służącą dobru mieszkańców naszej Małej Ojczyzny.

PODATKI

W trakcie posiedzeń komisji w dniu 24 listopada br. Wójt Gminy Wyrki poinformował radnych, że nie będzie występował do Rady Gminy z wnioskiem o obniżenie średniej ceny skupu żyta ustalonej Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok podatkowy 2016. W tej sytuacji kwota ta wynosiłaby 53,75 zł za 1 dt, a więc maksymalną dopuszczalną wysokość.

W trakcie sesji Radny Kazimierz Berkasiuk wystąpił z wnioskiem formalnym o przygotowanie uchwały dotyczącej obniżenia proponowanej przez Wójta kwoty. Po czym na kilkanaście minut opuścił salę obrad, powracając z przygotowaną uchwałą. Przygotowaniu projektu uchwały oraz wprowadzeniu go do porządku obrad stanowczo sprzeciwiali się Wójt oraz Przewodniczący Rady. Wniosek Radnego Berkasiuka, który dotyczył obniżenia ceny na 50,00 zł poparło jednak 8 radnych, w tym Klub Radnych Wyrckie Perspektywy.

Kwota ta oznacza i tak wzrost podatku rolnego, będzie on jednak zdecydowanie mniej uciążliwy, aniżeli pozostawienie maksymalnej stawki proponowanej przez Wójta.

Zastanawiające jest, że zdaniem Wójta sytuacja finansów gminy jest fatalna i konieczne było ustalenie wielu stawek podatków w wysokościach wyższych niż obowiązujące w obecnym roku. **Faktem jest że Wójt rozpoczął właśnie 10 rok swych rządów i nie ma możliwości zrzucenia odpowiedzialności za obecną – jego zdaniem trudną – sytuację finansową gminy np. na swych poprzedników.**

Radni, mimo ostrej, często przekraczającej granice kultury, krytyki ze strony Wójta uznali, że nie wolno jego nieudolności w zarządzaniu polityką finansową gminy przerzucać na barki najbiedniejszych i najstarszych mieszkańców naszej gminy. Podobnego zdania byli sołtysi, w szczególności Pani Alicja Kuszpa z Kaplonos, której głos był bardzo znaczący w tej dyskusji.

UCHWAŁY DO POPRAWY

Podczas ostatniej sesji nieoczekiwanie nie została poddana pod obrady uchwała dotycząca diet radnych i sołtysów, którą przygotował Wójt. Decyzję taką podjął po konsultacji z mecenasem tuż przed rozpoczęciem sesji.

W trakcie obrad "upadła" z kolei uchwała w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Wyrki, a dotycząca obniżenia niektórych dodatków do wynagrodzeń tej grupy zawodowej

(motywacyjnego, mieszkaniowego, za wychowawstwo). Było to już drugie podejście Wójta do obniżenia tych dodatków, tym razem uchwała uzyskała nawet pozytywne opinie wszystkich komisji Rady Gminy. W trakcie dyskusji nad projektem uchwały już w trakcie sesji okazało się, że Wójt nie skonsultował projektu nowego Regulaminu wynagradzania nauczycieli ze związkami zawodowymi nauczycieli, przez co uchwała w razie podjęcia byłaby nieważna. Sam więc prosił radnych aby nie głosowali za jej przyjęciem. Poprzedni regulamin z 2009 roku był konsultowany.

Takie zamieszanie spowodowane przez wóldarza naszej gminy nie służy sprawnej pracy Rady Gminy i budzi nieraz niepotrzebne emocje. Zaskakują proste błędy w przygotowywanych projektach uchwał, tym bardziej, że jeszcze dzień przed sesją nad obydwojoma projektami uchwał dyskutowano na posiedzeniach wszystkich trzech komisji i wówczas Wójt nie informował o niezgodnościach i brakach.

ZMIANY NA DROGACH

W poprzednim wydaniu Wyruckich Wieści mogli Państwo przeczytać o naborze na drogi lokalne w ramach PROW 2014 – 2020. Na początku grudnia w kilku sołectwach odbyły się zebrania, których przedmiotem były nowe Plany Odnowy Miejscowości na lata 2015 – 2020. Związane one były z przygotowaniem Urzędu Gminy w Wyruckach do złożenia wniosków na dofinansowanie do budowy lub modernizacji dróg gminnych w tychże sołectwach.

Plany odnowy zostały przygotowane dla 8 sołectw, są tu m.in. Wyrucki – Adampol, Suchawa i Kaplonosy – Kolonia.

Kontynuując temat dróg – Rada sołecka wsi Wyrucki Adampol w październiku zwróciła się do Zarządu Dróg Powiatowych we Włodawie z wnioskiem o usunięcie nadmiaru ziemi z poboczy przy drodze powiatowej w kierunku Korolówki Osady.

Na rozpoczęcie prac czekaliśmy zaledwie 7 dni. Zarządca drogi wymagał jedynie sprawnego odbioru ziemi usuwanej z poboczy. Zapewnili to swoim prywatnym sprzętem Sołtys oraz mieszkańcy sołectwa Wyrucki Adampol. Urzędu Gminy prace te nic nie kosztowały.

Dzięki usunięciu nadmiaru ziemi z poboczy po obydwu stronach jezdni poprawiło się bezpieczeństwo na drodze, którą do szkoły przemieszczają się dzieci. Ich bezpieczeństwo uważam za najważniejsze, co za tym idzie bardzo potrzebną inwestycją jest budowa chodnika wzdłuż tej drogi jak również na odcinku między przystankami przy drodze wojewódzkiej.

KACPER STASZEWSKI WYRÓŻNIONY

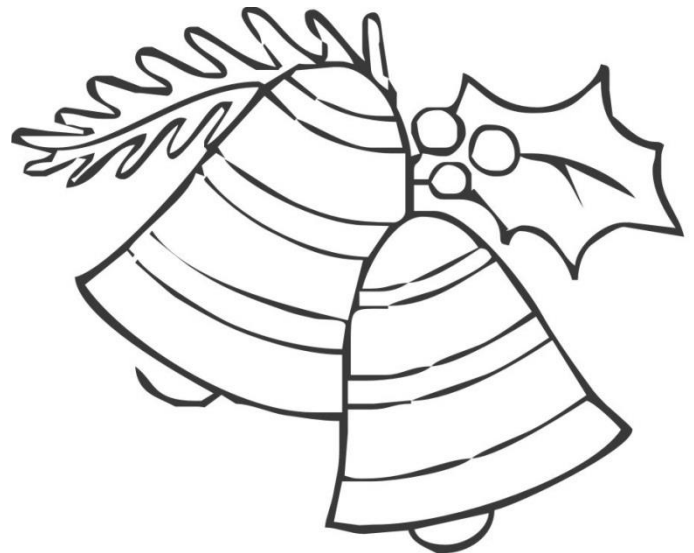
Podczas V Gali Piłkarskiej Chełmski Okręgowy Związek Piłki Nożnej uhonorował najlepszych piłkarzy, trenerów oraz działaczy i sędziów w roku 2015. Drugie miejsce w kategorii "Nadzieja seniorska Klasy A" uzyskał **Kacper Staszewski** z Wyrucki, młody piłkarz Agrosu Suchawa.

Przypomnę, że w obecnym sezonie nasza gminę reprezentują trzy drużyny piłkarskie, które są prowadzone przez Roberta Wójcika z Suchawy. Są to: seniorzy Agrosu Suchawa, drużyna juniorów tego klubu oraz trampkarze Olimpi Wyrucki.

Drużyny piłkarskie są bardzo ważne dla swoich zawodników. Cotygodniowo odbywają oni mecze, zarówno te rozgrywane na boisku w Suchawie jak i na wyjazdach są doskonałą okazją zarówno do zaprezentowania przez nich swoich indywidualnych umiejętności piłkarskich, jak i umiejętności gry zespołowej oraz wspólnej pracy dla osiągnięcia jak najlepszego wyniku drużyny na boisku.

Tym bardziej zaskakuje mnie fakt, że w budżecie Gminy Wyrucki zaplanowano zmniejszenie na 2016 rok aż o około 30% wydatków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania wszystkich zespołów. Jestem przekonany, że uda się w trakcie roku budżetowego przynajmniej przywrócić środki finansowe przeznaczane na sport do poziomu z lat ubiegłych. Nie pieniądze powinny tu być najważniejsze a danie szansy na rozwój sportowy osobom aktywnym, zwłaszcza, że większość zawodników to uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, młodsi mieszkańcy gminy Wyrucki.

Mirosław Torbic



kolorowanki dla najmłodszych



humor



Na święta do domu Jasia przyjeżdża babcia i mówi:

- Kochany wnusiu jakiś ty podobny do mnie...

Rozplakane dziecko biegnie do mamy i mówi:

- Mamusiu! Babcia mnie straszy...



Idzie Nowak łowić ryby pod lodem. Bierze świder i wierci. Podchodzi do niego człowiek w czerwonym kubraku i mówi:

- Panie, tu nie ma ryb.

- Dziękuję panu.

Nowak idzie kawałek dalej i znowu wierci. Ten sam człowiek w kubraku podchodzi do niego i mówi:

- Panie, tu naprawdę nie ma ryb!

- A kim pan jest?

- Dyrektorem tego lodowiska.



Pani w szkole pyta dzieci, kim chciałoby zostać, gdy dorosną.

Prawie wszystkie chcą być biznesmenami, aktorami, strażakami, kosmonautami tylko Jasio oświadcza, że on będzie Świętym Mikołajem.

- A to czemu? - pyta zdziwiona pani.

- Bo będę pracować jeden dzień w roku a i tak wszyscy będą mnie lubić...



- Jasiu, jaki prezent chcesz dostać pod choinkę?

- Tę ciężarówkę, którą dziadziusz trzyma pod swoim łóżkiem.



Autem po świeżo ośnieżonej drodze jedzie tato z synkiem, w radiu spiker co chwile ostrzega o trudnych warunkach na drodze.

Za zakrętem widzą kilka aut w rowie

- Tato co tu się stało ?

- Nic synu to zlot miłośników letniego ogumienia.



Wydawca:

Stowarzyszenie Aktywności Obywatelskiej "Koalicja Kulturalna" w Wyrykach

Wyryki - Adampol 95

22-205 Wyryki

email: www.wyryckiewiesci@wp.pl

www.wyryki.com.pl

Zespół redakcyjny:

Justyna Torbicz - redaktor naczelna

Marek Majewski

Emilia Kwiecień

Mirosław Torbicz

Marek Niedzielak

Copyright© "Wyruckie Wieści".

Wszystkie teksty zamieszczona w Wyruckich Wieściach mogą być cytowane i przedrukowywane wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody redakcji, pod warunkiem podania źródła i przekazania redakcji egzemplarza publikacji z cytowanym tekstem.